

PROW, drogi: zmienić kryterium dochodowe i poziomowi bezrobocia

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 28, maj 2016 00:00

Jarosław Komża

Odsłony: 992

Pojedyncze gminy, a nawet konwenty powiatów apelują do resortu rozwoju wsi, zarządzającego *Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020*, o zmianę kryteriów oceniających wnioski o dofinansowane inwestycje drogowych, zawartych w dedykowanym tym operacjom rozporządzeniu. Najczęściej powtarzający się postulat zmiany dotyczy dwóch: dochód podatkowy gminy oraz bezrobocie w powiecie. Ministerstwo, które trzeba to przyznać, jest samorządom bardzo przychylnie, odpowiada: rzeczywiście, chyba coś z tym trzeba zrobić, choć sprawa nie jest tak jednoznaczna.

Na ogłoszone w regionach nabory wniosków o dofinansowanie przedsięwzięć drogowych w województwach wpłynęło wielokrotnie więcej wniosków, niż jest możliwe do sfinansowania. Urzędy marszałkowskie i ministerstwo rozwoju wsi wyciągają pierwsze wnioski z organizacji konkursów. W opinii wielu gmin i powiatów kryterium „bezrobocie” promuje tereny o wysokim poziomie bezrobocia, ale nie ma bezpośredniego wpływu na rozwój obszarów wiejskich o dużym nasileniu produkcji rolnej. Samorządy proponują usunięcie tego miernika i zastąpienie go innym, odzwierciedlającym specyfikę regionu, np. powierzchnię użytków rolnych gospodarstw. Z kolei kryterium dochodowe krytykowane jest za to, że podobnie jak poprzednie promuje najbiedniejszych, z tym, że bywa, iż sztucznie. Gdy gminie „przydarzy się” jednorazowy wysoki wpływ z podatku do osób prawnych, to w decydujący sposób wpływa na wartość kryterium, obniżając punktację. A strata nawet jednego lub dwóch punktów w warunkach ostrej konkurencji może oznaczać pożegnanie z dotacją.

Póki co resort rozwoju wsi oficjalnie nie zajmuje stanowiska. Na razie jeszcze nie we wszystkich regionach rozstrzygnięto nabory. Nieoficjalnie słyszy się, że urzędnicy odpowiadający za zarządzanie programem PROW wsłuchują się w głosy samorządowców i przyjdzie czas na ocenę obecnych warunków. Problem w tym, że może nie być okazji wdrożenia ewentualnych wniosków. Po prostu nie będzie pieniędzy na kolejne dofinansowanie inwestycji drogowych.